

Hilaire Belloc

BALLADE TO
OUR LADY OF CZESTOCHOWA

Lady and Queen and Mystery manifold
And very Regent of the untroubled sky,
Whom in a dream St Hilda did behold
And heard a woodland music passing by:
You shall receive me when the clouds are high
With evening and the sheep attain the fold.
This is the faith that I have held and hold,
And this is that in which I mean to die.

Steep are the seas and savaging and cold
In broken waters terrible to try;
And vast against the winter night the wold,
And harbourless for any sail to lie.
But you shall lead me to the lights, and I
Shall hymn you in a harbour story told.
This is the faith that I have held and hold,
And this is that in which I mean to die.

Help of the half-defeated, House of gold,
Shrine of the Sword, and Tower of Ivory;
Splendour apart, supreme and aureoled,
The Battler's vision and the World's reply.
You shall restore me, O my last Ally,
To vengeance and the glories of the bold.
This is the faith that I have held and hold,
And this is that in which I mean to die.

Envoi

Prince of the degradations, bought and sold,
These verses, written in your crumbling sty,
Proclaim the faith that I have held and hold
And publish that in which I mean to die.

Hilaire Belloc

przełożył Jerzy Peterkiewicz

BALLADA DO
MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Pani i Królowo, tajemnic Tajemnico,
któraś Regentką na niezmaconych niebiosach.
Święta Hilda widziała we śnie Twoje lice,
a muzyka za Tobą szła lasem po rosach.
Przyjmiesz mnie, Pani, pod chmur wysokich przyłbicą,
gdy do owczarni wrócą owce i noc bosa.
To jest wiara w której trwam i trwałem przez lata:
w niej chcę umrzeć, gdy przyjdzie mi zejść z tego świata.

Morza są strome, mroźne i dzikie w swej mocy,
tak straszne, gdy się zmagasz w ich rozdartej toni,
ogromny ugór wód pośród zimowej nocy,
gdzie żadna przystań znikąd żagli nie uchroni.
Lecz Ty mnie poprowadzisz ku światłom w zatoce,
a ja w porcie rozpowiem hymn o Twej obronie.
To jest wiara w której trwam i trwałem przez lata:
w niej chcę umrzeć, gdy przyjdzie mi zejść z tego świata.

Domie złoty, pomagasz tym co w pół-przegrani,
Kaplico Miecza, Wieżo ze słoniowej Kości,
Aureolo, szczodry jest Twój splendor, Pani—
Tyś wizją Wojownika, a Świata światłością.
Dodasz sił, mój ostatni Sojuszu w otchłani,
do odwetu, do chwały co z nieugiętości.
To jest wiara w której trwam i trwałem przez lata:
w niej chcę umrzeć, gdy przyjdzie mi zejść z tego świata.

Przesłanie

Księżciu upodleń, kupionych i sprzedawanych,
ten wiersz w twym rozwalonym chlewie napisany,
wyznaje wiarę w której wierniem trwał przez lata
i ogłasza z czym umrzeć chcę, schodząc ze świata.

Jerzy Peterkiewicz

MEMORANDUM DO PREZYDENTA REAGANA

Londyn(PAT). W związku z zapowiadaną wizytą w czerwcu br. prezydenta Reagana w stolicach europejskich, 27 maja zebrali się w siedzibie Rządu RP przedstawiciele zniewolonych narodów środkowej i wschodniej Europy. Przygotowali oni i podpisali memorandum do prezydenta Reagana w sprawie konieczności zakończenia utrzymywanego dotychczas w Europie podziału na dwie sfery: wolną i demokratyczną na Zachodzie i totalnie dominowaną przez Rosję na Wschodzie, oraz w sprawie pogwałceń praw człowieka i obywatela w tej sferze.

Memorandum sugeruje, by sprawa ta została omówiona przez prezydenta Reagana z leaderami zachodniej Europy.

Dokument ten podpisali: Mojmir Powolny, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Wolnych Czechosłowaków, Michael J. Teleki w imieniu Europejskiego Kongresu Wolnych Węgrów, Horia Georgescu, sekretarza generalnego Stowarzyszenia Wolnych Rumunów, Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego i premiera Rządu RP Kazimierza Sabbata.

XVI POSIEDZENIE RADY NARODOWEJ

Londyn(PAT). XVI posiedzenie Rady Narodowej RP odbyło się dnia 19 czerwca br. w sali POSK-u pod przewodnictwem prezesa Zygmunta Szadkowskiego.

Na wstępie Rada oddała hołd pamięci członka Rady Aleksandra Bogdanowicza, który zmarł w wyniku wypadku samochodowego na Islandii oraz ks. prałata Waleriana Meysztowicza, b. profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, prof. Polskiego Uniwersytetu w Londynie i prezesa Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, radcy ambasady RP w Watykanie.

Rada wysłuchiwała sprawozdań członków Rządu RP: obecną sytuację w Kraju przedstawił prof. E. Szczepanik, nowych uchodźców z Polski omówił prof. M. Sas-Skowroński, polską działalność niepodległościową na obszarze RFN przedstawił premier K. Sabbat uzupełniona przez członków Oddziału Rady w RFN - Jacka Kowalskiego, Tadeusza Podgórskiego i Wojciecha Słomkowskiego.

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli o wykonaniu budżetu za rok 1981 zostało przekazane do Komisji Budżetowej Rady.

Na interpelację dr Kliszewicza w sprawie wygasania kadencji Rady prof. Sas-Skowroński wyjaśnił, że kadencja wygasa w czerwcu przyszłego roku, i że rozpoczęto już prace przygotowawcze do wyborów.

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE UGODY NARODOWEJ

Warszawa. Rozwiązanie stojących przed Polską problemów jest niemożliwe bez podjęcia rozmów między władzą a społeczeństwem. By zmusić rząd do uznania konieczności negocjacji z władzami NSZZ Solidarność, zdecydowani jesteśmy na wszelkie działania, na wszelkie formy nacisku. Jako przaszczyznę negocjacji gotowi jesteśmy przyjąć sformułowane przez Prymasowską Radę Społeczną warunki ugody narodowej. Jednocześnie oświadczamy, że jedynym warunkiem rozpoczęcia rozmów jest zwolnienie wszystkich internowanych i amnestia dla aresztowanych oraz skazanych. Jest to warunek, od którego nie odstąpimy.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ Solidarność

OŚWIADCZENIE WOBEC GROŹBY
DELEGALIZACJI
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Rozwiązanie Niezależnego Związku Studentów i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, artykuły w prasie, wreszcie docierające do nas nieoficjalne informacje - wszystko to świadczy o tym, że stoimy wobec groźby delegalizacji NSZZ Solidarność.

Moralnym i statutowym obowiązkiem członków NSZZ Solidarność jest bezkompromisowa walka o prawo do istnienia i działania Związku.

Apelujemy do społeczeństwa i związkowców świata o udzielenie poparcia naszej walce.

Oświadczamy, że w sytuacji rozwiązania NSZZ Solidarność nie zawahamy się przed wezwaniem do strajku generalnego i do czynnej obrony zakładów pracy.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ Solidarność

Z. Bujak (Mazowsze), W. Frasyniuk (Dolny Śląsk), W. Hardek (Małopolska), B. Lis (Gdańsk)

22 kwietnia 1982 r.

OŚWIADCZENIE ZAGRANICZNEGO PRZEDSTAWICIELSTWA UHRW

...14 grudnia 1981 roku robotnicy portu w Szczecinie przesłali na Zachód tekst skierowany do narodów i ludzi dobrej woli, w którym m.in. podali co następuje:

"Podtrzymajcie naszą walkę masowym protestowaniem. Nie pozostawajcie bezczynni, gdy w samym sercu Europy mordowana jest rodząca się demokracja. Bądźcie z nami w tej ciężkiej chwili. Niech żyje solidarność z "Solidarnością". Jeszcze Polska nie zginęła!"

Zagraniczne Przedstawicielstwo Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej przyłącza się do głosu szczecińskich robotników i potępia zbrodniczy akt polskiej dyktatury komunistycznej, która postępuje zgodnie z rozkazami Moskwy. Próby zduszenia demokracji w Polsce i walkę o niezależność polskiego narodu należy uważać nie za wewnętrzny sprawę samej Polski, ale jako wynik ordynarnej moskiewskiej interwencji. Od czasu, w którym powstała polska partia komunistyczna, nigdy nie była ona wyrazicielem interesów narodu polskiego, lecz działała wyłącznie jako agentura rosyjskiego imperializmu.

Dla nas Ukraińców, którzy znajdujemy się w straszliwym zniewoleniu, stworzenie "Solidarności", odnowa w Polsce i walka polskiego narodu mają osobliwe znaczenie. Uderzenie Moskwy i jej służalców w naród polski jest jednocześnie uderzeniem we wszystkie zniewolone narody, a więc także w naród ukraiński. Jako najbliżsi sąsiedzi polscy, Ukraińcy zwłaszcza, są zobowiązani do podtrzymywania walki Polaków w tej ciężkiej dla nich chwili. Wspólne, tragiczne losy naszych narodów zmuszają nas do porozumienia i współpracy.

Wzywamy wszystkich Ukraińców w ojczyźnie i na emigracji, aby wszelkimi dostępnymi im środkami ujawnili solidarność z narodem polskim i stanęli w jego obronie.

PRAWNICY O STANIE WOJENNYM W POLSCE

Nowy York. Nawiązując do komunikatów prasy światowej o wydarzeniach pierwszo- i trzeciomajowych w Polsce, podajemy niżej tekst rezolucji uchwalonej przez Polskie Towarzystwo Prawnicze w Stanach Zje-

UCHWAŁY

podjęte przez Naczelny Komitet Wolnych Polaków w Danii na rocznym posiedzeniu w Kopenhadze w dniu 26 czerwca 1982 roku.

W SPRAWIE SYTUACJI W KRAJU

Stan wojenny wprowadzony przez reżym warszawski w dniu 13 grudnia 1981 roku przeciwko narodowi polskiemu, aresztowanie tysięcy działaczy i szeregowych członków Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność", w wśród nich wybitnych uczonych, pisarzy i dziennikarzy jest zbrodnią przeciw narodowi.

Zamiast szukać rozwiązania problemów w jakie został naród wpędzony przez narzuconą władzę komunistyczną w 1945 roku na drodze wykończenia przyjętych na siebie zobowiązań i rokowań z rzeczywistymi przedstawicielami Narodu, reżym pod kierownictwem generała Jaruzelskiego brutalnymi metodami usiłuje zdławić narodową świadomość i wolę Polaków życia w wolności oraz niepodległym państwie, czym daje dobitny wyraz służalczości obcemu mocarstwu - Związkowi Sowieckiemu, i przez to pogłębił jeszcze przepaść między rządzącymi a narodem.

Naród polski z tym stanem nigdy się nie pogodzi!

Imieniem wolnych Polaków w Danii protestujemy przeciw gwałtom dokonywanym przez reżym Jaruzelskiego na naszym narodzie, który nie zagraża nikomu a tylko chce żyć w pokoju i suwerennie się rządzić; Żądamy natychmiastowego zwolnienia wszystkich więźniów politycznych przywrócenia swobodnego działania Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność z Lechem Wałęsą, oraz nawiązania rokowań z Episkopatem Polski i Solidarnością, jako rzeczywistymi reprezentantami Narodu na temat przyszłości Polski.

W SPRAWIE POMOCY DLA KRAJU

Naczelny Komitet przekazuje niniejszym z głębi serca płynące podziękowanie wszystkim osobom i organizacjom, które wspierały Naród polski od sierpnia 1980 roku, a w szczególności w ciężkim okresie od czasu wprowadzenia w dniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego przeciwko narodowi polskiemu.

Szczególne podziękowanie kierujemy pod adresem JKMości Małgorzty II rządu duńskiego i centrali Związków Zawodowych, które udzieliły dużej pomocy materialnej.

Jednocześnie tak samo dziękujemy za szczególny wkład i pomoc: Caritasowi, organizacji pomocy Kościoła Narodowego, duńskiej pomocy ludowej ASF, Misji Europejskiej, Duńskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Organizacji Ratuj Dziecko, Radiu i Telewizji, Teatrowi Betty Nansen, Gimnazjum N.Zahle, Komitetowi Dan-Pol w Kopenhadze Ø., Gimnazjum w Hjørring, Komitetowi w Lyngby-Taarbaek, koncernowi VIVO i wielu innym komitetom pomocy w całym kraju, oraz tysiącom znanym i nieznanym osobom.

Naczelny Komitet dziękuje również dziennikarzom i pisarzom, którzy przez obiektywne naświetlenie historii Polski i aktualnych wydarzeń wnieśli duży wkład do przyjaźni polsko-duńskiej i przyczynili się do lepszego zrozumienia położenia Polski.

Dla narodu polskiego otrzymana pomoc była nieoceniona, ale nasz Naród potrzebuje w dalszym ciągu pomocy zarówno materialnej, jak i politycznej świata Zachodniego.

Mamy nadzieję, że Dania w dalszym ciągu będzie wykazywała odwagę

i zrozumienie dla prowadzonej walki o wolność i demokrację, która prowadzi naród polski i inne ujarzmione narody Europy.

+++++

Landsforeningen for de frie Polakker i Danmark har på sit årlige møde som blev holdt den 26 juni 1982 i København vedtaget takkoresolutionen med følgende ordlyd:so

Landsforeningen for de frie Polakker i Danmark sender hermed en dybt følt tak til alle de personer og organisationer i Danmark, som har ydet støtte til det polske folk siden august 1980 og især i de krisefyldte måneder under den indførte krigstilstand den 13 december 1981 mod nationen i Polen.

En særlig tak rettes til H.M.Dronningen Margrethe II, den danske regering og fagforeningens LO, som bl.a.har ydet en stor økonomisk støtte.

Ligeledes rettes en særlig tak for den store indsats og hjælp, so som er ydet af: Caritas Danmark, Folkekirkens Nødhjælp, Dansk ASF, Dansk Europamission, Dansk Røde Kors, Red Barnet, Danmark Radio, Betty Nansen Teater, N.Zahle Gymnasium, Dan-Pol komite(København Ø) Hjørring Gymnasium, Lyngby-Taarbaek kommune, VIVO koncernen og andre hjælpekomiteer landet rund og de tusinde kendte og ukendte personer.

Landsforeningen takker hermed en række journalister og forfatter som gennem en objektiv skildring af det polske historie og aktuelle begivenheder har ydet en særlig indsats til venskab mellem det polske og det danske folk, og har bidraget til bedre forståelse af Polens skæbne.

For det polske folk har den modtagne hjælp været af uvurdelig betydning, selv om der stadig er et stort behov hos det polske folk for såvel økonomisk som politisk støtte fra den vestlige verden.

Det er vort håb at Danmark fortsat vil vise mod og forståelse for Polakkernes og andre europæiske undertrykte nationers kamp for frihed og demokratiet.

København, den 26 juni 1982

UCHWAŁA

Walnego Zebrania Kongresu Polaków w Szwecji z dnia 17 stycznia 82

Kongres Polaków w Szwecji protestuje przeciwko krwawemu terrorowi wprowadzonemu w Polsce przez reżym komunistyczny. Żądamy uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, przywrócenia działalności NSZZ Solidarność oraz pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zbrodni popełnionych na Narodzie Polskim.

Wzywamy rządy wszystkich krajów wolnego świata do wprowadzenia sankcji ekonomicznych przeciwko komunistycznym reżymom Związku Sowieckiego, PRL i pozostałych państw RWPG.

Tylko wolna i demokratyczna Polska zapewnia rozwiązanie jej problemów ekonomicznych i politycznych.

Tylko wolna i demokratyczna Polska umożliwia pokój w Europie i na świecie.

Sztokholm, dnia 17 stycznia 1982 roku.

Szukanie dróg wyjścia z obecnego kryzysu nie oznacza rezygnacji z naszych stałych dążeń do pełnej wolności Polski.

UCIECZKI Z KRAJU

- Na początku czerwca br. pięć osób, które przybyły na pokładzie samolotu inspekcyjnego z PRL do Malmo/Szwecja/ poprosiły o azyl polityczny. Szósta osoba na pokładzie dwumotorowego samolotu-kontroler rybacki, który myślał że samolot odbywa lot inspekcyjny na Bałtyku wrócił z powrotem do bazy.
- Dnia 4 lipca br. małżeństwo z 3 i pół letnim dzieckiem uciekło na pokładzie śmigłowca z nad granicy polsko-czeskiej i wylądowało na polu na północ od Wiednia gdzie poprosili o azyl polityczny.
- Na Mistrzostwa Świata w piłce nożnej do Hiszpanii wyjechało ok.800 polskich kibiców ale część z nich nigdy do Hiszpanii nie dotarła-kibice wysiedli już po drodze i poprosili w RFN, Francji i Austrii o azyl polityczny. Jak podaje prasa zachodnia tylko połowa wróciła do kraju.
- Wicekonsul PRL w Sao Paulo, Wojciech Jaworski, poprosił władze Brazylii o azyl polityczny. W. Jaworski ma żonę i 3 dzieci. Po pięcioletnim pobycie w Brazylii miał wracać w połowie lipca br. do kraju.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

Miliony, miliardy...ciąg dalszy ze strony 28.

A jednak tylko wielomilionowa rzesza polskiej emigracji na Zachodzie może i powinna odegrać w tej tragicznej dla Polski chwili kluczową rolę. Wolność i niepodległość kosztuje. Na żadną obcą pomoc nie wolno nam liczyć, gdyż jej nie otrzymamy, otrzymamy natomiast trochę jałmużny i dużo współczucia, i tego nam oczywiście nie wolno odrzucać. Wiemy również, że nie jesteśmy w stanie wyżywić 36-cio milionowego kraju /stosunek 1 do 3, tzn. 1 emigrant na 3 ludzi w kraju/ - więc chociaż na początek nie powinniśmy się rozdrabniać a koncentrować na najważniejszych punktach. Kierownictwo tej akcji, zakrojonej na skalę światową, powinno spoczywać w rękach Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, skompletowane niezbędnymi specjalistami, których należy wyznaczać wg trudności zadania, a nie oszczędności.

PROGRAM:

1. Organizacja zespołu specjalistów: reklama, bank, ekonomia, polityka, etc
Ludzi tych należy dobierać, a nie wybierać.

2. Stworzenie solidnego /wreszcie/ funduszu. Np. każdy Polak pracujący na Zachodzie ma /a nie powinien/ wpłacić na konto funduszu w określonym czasie 1.000 dolarów US. Powtórzyć zbiórkę po 3 latach.

/Kalkulacja: ok. 12 milionów Polaków - 1/3 zarabia = 4 mln. Z tych odpadnie napewno ok. 3/4, pozostaje 1 milion, tzn. ok.8% ogółu/.

3. Zadanie dla grupy politycznoekonomicznej:
Rozdmuchać na międzynarodowym rynku /reklama/ sprawę zapłacenia długów PRL-owskich przez Sowiety. Np. 3/4 długów.

Zwrócić się na forum FN z propozycją, że emigracja polska zapłaci np. część czy całe odsetki za ostatnie półrocze, jeżeli władze PRL lub Moskwa spełni takie a takie nasze życzenia w kraju...itp.

Utopia? Może, jednak innego wyjścia nie mamy. Z bankrutami nikt nie chce rozmawiać a płakać, że nas...Rusek bije...możemy w domu, u siebie. Istnieje "ryzyko", że III wojna światowa nie wybuchnie w najbliższych dziesiątkach lat, i że nasi sprzymierzeńcy znowu dogadają się naszym kosztem.

Tadeusz Głowacki

UTTALANDE

antaget av Polska Kongressen i Sverige den 17 januari 1982

Polska Kongressen i Sverige protesterar mot blodiga terror som den kommunistiska regimen har infört i Polen. Vi kräver att alla politiska fångar frigges, att NSZZ SOLIDARNOSC återupptar sin verksamhet samt att alla som är ansvariga för brott mot polska nationen ställs inför rätta.

Vi uppmanar den fria världens regeringar att införa ekonomiska sanktioner mot de kommunistiska regimerna i Sovjetunionen, Folkrepubliken Polen och övriga öststater.

Bara ett fritt och demokratisk Polen kan lösa sina ekonomiska och politiska problem.

Bara ett fritt och demokratisk Polen gör fred i Europa och hela världen möjlig.

Stockholm, den 17 januari 1982

ŚWIATOWY ZJAZD STRONNICTWA NARODOWEGO

W dniach 4-6 czerwca odbył się w Londynie V Centralny Zjazd Stronictwa Narodowego. Przybyli na delegacji wybrani w poszczególnych krajach: USA, Australii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Kanady, Niemieckiej Republiki Federalnej, Szwajcarii i ze wszystkich okregów W. Brytanii. Wśród gości na Zjeździe byli młodzi działacze krajowej Solidarności.

Obrady zajął prezes Centralnego Wydziału Wykonawczego Antoni Dargas, który określił tematykę Zjazdu: wpływ wielkiego autorytetu religijnego i moralnego Papieża Jana Pawła II na losy narodu oraz narodziny i żywiołowy rozwój połącznego ruchu społeczno-narodowego "Solidarności" oraz kluczowa rola Kościoła polskiego po wprowadzeniu stanu wojennego.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Stronictwa oraz referatów tematycznych odbyły się wybory do władz i uchwalono dwie rezolucje zasadnicze: w sprawie polityki zagranicznej i w sprawie położenia Kraju.

Uchwała w sprawie Kraju mówi m.in.

W tej trudnej sytuacji Kościół Katolicki jest nadal jedynym źródłem nadziei i pomaga w znalezieniu rozumnej drogi wyjścia z kryzysu. Wszelkie ataki na Kościół zarówno w Kraju, jak i na emigracji szkodzą interesom narodowym.

V Centralny Zjazd Stronictwa Narodowego kierując się dobrem Polski i wskazaniem Kościoła stwierdza:

- stan wojenny musi być odwołany jak najprędzej; internowani i aresztowani zwolnieni; skazani amnestionowani, a pozbawieni pracy ze względów politycznych winni odzyskać dawne stanowiska,
- swobodna działalność wolnych związków zawodowych i innych samorządnych organizacji musi być przywrócona;
- wszelkie próby jątrzenia sytuacji bez względu na to, z jakiego źródła pochodzą, utrudniają powrót do normalizacji i zasługują na potępienie;
- starania w sprawie ułożenia stosunków między władzą a społeczeństwem muszą nabrać realnego kształtu;
- obecna dramatyczna sytuacja gospodarcza Kraju wymaga zespolenia wysiłków całego społeczeństwa i pomocy ekonomicznej Zachodu.

Szukanie dróg wyjścia z obecnego kryzysu nie oznacza rezygnacji z naszych stałych dążeń do pełnej wolności Polski.

ROLA KOŚCIOŁA W PERMANENTNYM KRYZYSIE POLSKI PO-JAŁTAŃSKIEJ

WPROWADZENIE

Dokonany w Jałcie podział powojennej Europy, który Polskę z przesuniętymi na Zachód granicami - bez pytania o jej zgodę włączył do wschodniej, sowieckiej strefy wpływów - stworzył sytuację, która przez Naród polski nigdy nie została zaakceptowana.

Jest to sytuacja stałego napięcia pomiędzy wolą samostanowienia Narodu zgodnie ze swoją tradycją, kulturą i duchowością a próbą narzucenia mu rzeczywistości całkowicie obcej, heterogenicznej, która pod obłudną nazwą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oznaczała całkowitą hegemonię Związku Radzieckiego posługującego się swoim wyrafinowanym systemem totalnego ujarzmienia narodów.

Tę sytuację można określić jako permanentny kryzys powojennej, po-jałtańskiej Polski.

Zadaniem tego artykułu jest próba globalnego, syntetycznego przedstawienia roli Kościoła Katolickiego, jako jednego z głównych czynników w tej sytuacji kryzysu. Jest to zagadnienie ogromne i niemożliwe jest jego wyczerpujące przedstawienie w ramach jednego artykułu. Będzie więc chodziło o bardzo szkicowe jego zarysowanie, oparte nie tyle na źródłowych badaniach obszernej literatury - ile na z górą 35-letnich doświadczeniach kogoś, kto był bezpośrednio uczestnikiem tych zmaganiań.

Nie będzie więc chodziło o przedstawienie dokładnych danych statystycznych czy rejestrację historycznych faktów z tego okresu, ale o próbę globalnej oceny działających sił, ich relacji względem siebie, o ukazanie rzeczywistego układu sił w tej wielkiej konfrontacji minionych 35 z górą lat, której znaczenie wykracza daleko poza wewnętrzne sprawy Narodu polskiego.

W pierwszej części zostaną przedstawione istotne komponenty tego systemu, który został wprowadzony na scenę dziejów Narodu polskiego z chwilą podpisania porozumienia w Jałcie.

W drugiej części zostanie ukazana rzeczywistość, którą można objąć i wyrazić słowem Kościół - w jej relacji do opisanego w pierwszej części systemu zniewolenia oraz w konfrontacji z nim.

W zakończeniu zostanie podjęta próba oceny sytuacji zaistniałej z dniem 13 grudnia ubiegłego roku.

KOMPONENTY SYSTEMU ZNIEWOLENIA

Można je sprowadzić do 17 najważniejszych, z których cztery mają znaczenie podstawowe, dotyczą principów systemu, dalsze przedstawiają narzędzia i środki, jakimi się on posługuje, poszczególne dziedziny życia społecznego przez niego opanowane, wreszcie główne metody, jakimi się posługuje.

1 Wola władzy absolutnej i totalnej

Zasada formalna systemu, z którego wynikają wszystkie jego dążenia, środki i metody działania, jest pragnienie władzy najwyższej, absolutnej i totalnej, która nie ma nikogo ponad sobą, od kogo byłaby zależna, która wszystkich i wszystko uzależnia od siebie, spod wpływu

wu której nikt i nic nie jest wyjęte. Chodzi o władzę, która nie służy żadnemu celowi, od którego byłaby w ten sposób zależna, ale która jest celem sama dla siebie. Zasięg tej woli władzy jest równie totalny, chodzi o wolę panowania nad światem.

2 Lokalizacja tej woli władzy

Ta wola władzy absolutnej i totalnej znalazła swoje siedlisko w Moskwie, na Kremlu. Jest to najpierw władza w i nad Rosją oraz innymi narodami włączonymi do Związku Radzieckiego. Władza ta rozszerza się potem na inne kraje włączone do t.zw. wspólnoty socjalistycznej, między innymi na Polskę. Kraje te otrzymują władzę, która w swoim dążeniu jest absolutną i totalną, i posiada te same cechy istotne, co władza na Kremlu. W stosunku do tej władzy musi ona jednak być całkowicie zależna i to jest cena jaką musi ona zapłacić za prawo wykonywania władzy absolutnej w swoim ograniczonym zasięgu terytorialnym. Włączenie Polski (oraz innych krajów) w Jałcie do strefy wpływów i hegemonii Związku Radzieckiego oznacza faktycznie zgodę na ustanowienie w niej rządów całkowicie zależnych od władzy Kremla czyli zgodę na utratę suwerenności. Chociaż inne były w Jałcie sformułowania werbalne, chociaż była mowa o samostanowieniu narodów, wolnych wyborach i obraniu odpowiadającej danemu narodowi formy rządów - wiadomo było od początku (i potwierdziła to historia 35 lat), że nie wolno będzie nikomu zakwestionować dogmatu o jedynie dopuszczalnym "ustroju socjalistycznym", reprezentowanym przez konkretnych ludzi ustanowionych przez Moskwę i całkowicie od niej zależnych. Przynajmniej taka była interpretacja Moskwy, a nie liczenie się z tym faktem ze strony pozostałych państw byłoby naiwnością lub nie dającą się usprawiedliwić ignorancją.

3 Nomenklatura jako podmiot władzy

Trzeba teraz postawić pytanie, kto jest właściwym podmiotem tej totalnej władzy. Odpowiedź na to pytanie zawiera kompetentne i wyczerpujące studium M. Voslensky'ego pt. Nomenklatura, Die herrschende Partei der Sowjetunion. Ona odsłania kto jest właściwym podmiotem władzy, która legitymuje się na zewnątrz jako władza klasy robotniczej, jako dyktatura proletariatu.

Nomenklatura (łac. - dosłownie: lista, wykaz nazwisk), to ściśle uzgodniona i określona klasa ludzi, którzy po spełnieniu odpowiednich wymagań i przejściu przez skomplikowany system weryfikacyjny - zostali dopuszczeni do sprawowania władzy i korzystania z jej przywilejów. To dopuszczenie do uczestnictwa we władzy dokonuje się stopniowo a członków nomenklatury musi cechować przede wszystkim żądza władzy i ambicja wspinania się w górę po szczeblach tego uczestnictwa. Może się to dokonać jedynie za cenę totalnej uległości wobec nomenklatury wyższego stopnia. Na czele tej piramidy znajduje się nieliczna grupa posiadających pełnię władzy, która z kolei typuje jednego występującego autorytatywnie (pierwszy sekretarz), ale w uzależnieniu od kolegium i panującego tam układu sił.

Nomenklatura Związku Radzieckiego, mająca swoją siedzibę na Kremlu ma w swoich rękach pełnię władzy, w poszczególnych państwach bloku rządzą nomenklatury lokalne, rodzime, złożone z członków danego narodu, otrzymujące uczestnictwo we władzy na szczeblu państwa, ale oczywiście za cenę totalnej uległości wobec nomenklatury na Kremlu.

4 Nomenklatura jako metoda sprawowania władzy

Słowo nomenklatura posiada w systemie sowieckim jeszcze drugie znaczenie. Jest to lista stanowisk w państwie i społeczeństwie, które

mają kluczowe znaczenie, z którymi łączy się kierowanie ludźmi względnie różnymi przejawami i czynnikami życia społecznego. Stanowiska te są zastrzeżone dla nomenklatury, mogą być obsadzone tylko przez ludzi będących na liście nazwisk stanowiących właśnie nomenklaturę.

W ten sposób nomenklatura sprawuje władzę, kontroluje wszystko i uzależnia wszystko od siebie. W ten sposób powstają rządy biurokratyczne, całe państwo staje się systemem uzależnień, tworzy drabinę, którą słusznie można określić jako drabinę strachu.

5 Służba Bezpieczeństwa jako gwarancja władzy

Tak przedstawia się zasadnicza struktura sowieckiego systemu absolutnej władzy. Aby ten system mógł funkcjonować, musi on dysponować siłą zdolną przez odpowiednie sankcje utrzymywać społeczeństwo w lęku i uległości. Tą siłą jest aparat bezpieczeństwa, który jest w Związku Radzieckim i w państwach "realnego socjalizmu" właściwą ostoją i ostateczną gwarancją "władzy ludowej".

Aparat ten - niesłychanie rozbudowany, pracujący przy pomocy precyzyjnych i wyrafinowanych metod, zróżnicowany na służby specjalne jest na usługach nomenklatury. Działa stale przez służbę informacji i inwigilacji, likwiduje "wrogie siły socjalizmu" i przejawy "kontrrewolucji" według aktualnej strategii, wkracza dla ratowania władzy "ludowej" w momentach jej zagrożenia.

6 Wojsko ludowe - dla obrony i ekspansji systemu

Również wojsko, armia ludowa, jest na usługach nomenklatury i kluczowe stanowiska w wojsku są objęte nomenklaturą. Wojsko nie stoi w służbie suwerenności narodu czy państwa, ale jest ochroną systemu wewnątrz kraju, służy umocnieniu zależności od Związku Radzieckiego (Pakt Warszawski) i jest narzędziem w służbie międzynarodowej ekspansji komunizmu. Nie odgrywa tak wielkiej roli dla ochrony systemu co służba bezpieczeństwa, bo - poza stałą kadrami - tworzą je elementy przepływowe poborowych roczników. Czas służby wojskowej jest okresem silnego ideologicznego oddziaływania na żołnierzy, chyba jednak bez większego skutku ze względu na sytuację przymusową.

7 Partia - gleba nomenklatury

Partia komunistyczna (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) jest przede wszystkim glebą, na której wzrasta nomenklatura.

Nomenklatura - chociaż nie utożsamia się z partią, jest jednak zjawiskiem wewnątrz partii i spośród członków partii dobiera się kandydatów do nomenklatury. Nomenklatura - wyrastająca jak pasożyt ze środowiska partii - z kolei kieruje nią, posługuje się nią jako narzędziem. Partia jest parawanem nomenklatury, dzięki niej może ona występować pod etykietą klasy robotniczej oraz komunizmu i socjalizmu jako sprawiedliwego ustroju społecznego.

Partia - jest obok służby bezpieczeństwa - drugim głównym narzędziem sprawowania władzy przez nomenklaturę. Przy tym tylko pozornie partia sprawuje władzę, w gruncie rzeczy także ona jest rządzona.

8 Tajni agenci i administracja na pokaz

W Polsce - oraz w innych krajach bloku - istnieje administracja państwowa, podobnie jak w innych krajach demokratycznych. Administracja ta - od szczytu centralnego rządu i poszczególnych ministerstw poprzez administracje na szczeblu województw - aż do miast i gmin - reguluje życie polityczne, gospodarcze i społeczne we wszystkich jego przejawach. Moment istotny - i tutaj rozchodzą się drogi demokracji i systemu totalitarnego - polega jednak na tym, że cała administracja jest dublowana przez paralelną sieć partyjną. Na szcze-

blu centralnym obok rządu istnieje komitet centralny, obok premiera - pierwszy sekretarz, i tak na każdym szczeblu administracji. Sieć partyjna przy tym stanowi czynnik decydujący i dyspozycyjny a sieć administracyjna tylko wykonawczy. W załatwianiu spraw w różnego rodzaju urzędach obywatele napotykają wszędzie mur niekompetencji i niemożności powzięcia decyzji. Decyduje bowiem "czynnik partyjny". Za partią zaś stoi - jeszcze głębiej ukryta - nomenklatura jako właściwy podmiot władzy. Cały ten system trafnie charakteryzuje określenie: "tajni agenci i administracja na pokaz".

9 Mistyfikacja praworządności

Termin "praworządność" należy do zespołu podstawowych terminów w tzw. demokracjach ludowych. Oznacza to, że rządy zasadniczo są sprawowane za pośrednictwem prawa, mających moc prawną ustaw, dekretów, przepisów. Nigdzie nie ma ich tyle, co w państwach socjalistycznych. Ogłaszając te ustawy i przepisy wzywa się obywateli do podporządkowania się im w imię praworządności. Tymczasem prawo w rozumieniu systemu nie zawsze implikuje uznanie obiektywnych, nadrzędnych norm prawnych, wydedukowanych z norm etycznych. Owszem, normy te są zasadniczo u podstaw ogłaszanych kodeksów prawnych, albowiem nie można ich po prostu zignorować w cywilizowanym świecie. Z drugiej strony dobro ustroju socjalistycznego (czytaj: nomenklatury) jest najwyższą normą, której musi ostatecznie służyć prawo. Szczególnie ustawy i przepisy administracyjne są środkiem umocnienia władzy, podporządkowania jej wszystkich przejawów życia w najdrobniejszych szczegółach. Niezliczona ilość przepisów stanowi cała sieć nitek, którymi zostało skrzepowane społeczeństwo na sposób Guliwera ze znanej bajki.

10 Monopol informacji

Powyżej zostały ukazane i krótko scharakteryzowane elementy formalne sowieckiego systemu zniewolenia działającego w Polsce. Teraz należałoby ukazać podstawowe dziedziny życia społecznego i kulturalnego, które zostały zmonopolizowane i całkowicie opanowane przez ten system. Będzie więc chodziło o ukazanie rzeczywistości polskiej w aspekcie merytorycznym.

Charakteryzuje się ona przede wszystkim przez totalne zmonopolizowanie systemu informacji. Wszystkie środki społecznego przekazu - prasa, film, radio, telewizja są w ręku państwa (czytaj: nomenklatury) lub przynajmniej poddane drobiazgowej i wszechwładnej cenzurze. W ten sposób zapobiega się rozpowszechnianiu wiadomości niepożądanych dla reżimu (czyli prawdziwych), natomiast zalewa się kraj poprzez wszystkie możliwe kanały - informacjami tendencyjnymi a często wprost kłamliwymi. Narzuca się jednolitą interpretację faktów, zgodnie z interesami nomenklatury, oraz lansuje, i z maniackim uporem wbija w świadomość tezy i poglądy, schematy wartościujące służące zniewoleniu i umocnieniu władzy nomenklatury. W ten sposób został stworzony i przez z góra trzydzieści pięć lat utrzymywany system zakłamania tak wyrafinowany i tak gigantyczny, że trudno byłoby znaleźć coś podobnego w całej historii ludzkości.

11 Monopol oświaty i wychowania

Cały system oświaty i wychowania, szkolny od przedszkoli do uniwersytetów i pozaszkolny - został upaństwowiony i poddany kontroli i kierownictwu socjalistycznego państwa. Oznacza to, że całe nauczanie szkolne i uniwersyteckie, cała praca wychowawcza w stowarzyszeniach młodzieżowych itp. odbywa się według programów i podręczników opracowanych według założeń materialistycznego światopoglądu oraz polityczno-społecznych wytycznych socjalistycznego państwa.

Dokonano w nich wielkiego zafałszowania historii, odcięto narastające pokolenia od źródeł kultury i duchowości narodu. Działanie tego systemu na przestrzeni 35 lat oznacza, że wszyscy żyjący dzisiaj w Polsce ludzie do 40 roku życia otrzymali wyłącznie wychowanie w szkołach socjalistycznych - a ludzie do 55 roku życia częściowe, przynajmniej wyższe wychowanie tego rodzaju.

12 Monopol kultury

Państwo polskiej nomenklatury dąży także od 35 lat do całkowitego opanowania i zmonopolizowania wszelkich przejawów życia kulturalnego.

Dzięki działaniu cenzury, której podlegają nie tylko środki masowego przekazu ale wszelkie publikacje i widowiska, dzięki określonej polityce wydawniczej, personalnej i finansowej - stale ograniczano lub uniemożliwiano działalność kulturalną inspirowaną przez tradycje narodową i chrześcijańską, i starano się tworzyć i faworyzować pseudokulturę materialistyczną, obcą duchowi narodu i siłą narzucaną.

13 Monopol gospodarczy i monopol pracy

Przyjęcie przez państwo nomenklatury prawie całego życia gospodarczego pod swoją kontrolę i kierownictwo, uzależnienie bytu materialnego prawie wszystkich obywateli od państwa, decydowanie o zatrudnieniu, warunkach pracy i płacy - to wszystko miało się stać najsilniejszym i podstawowym środkiem uzależnienia, poddaństwa i zniewolenia całego narodu.

System socjalistycznej gospodarki planowej podtrzymywał stale zamieszanie i chaos, odbierał ludziom poczucie sensu - a tym samym radość pracy. To wszystko dokonywało się w imię wyzwolenia świata pracy, przy stałym akompaniamencie sloganów propagandowych i gloryfikowaniu przodowników-bohaterów pracy.

Całe społeczeństwo zostało zamienione na wielki obóz pracy niewolników pracujących dla wybranej klasy nomenklatury i na opłacanie ich haraczem wobec nomenklatury sowieckiej.

14 Monopol życia społecznego

Wreszcie trzeba wskazać na jeszcze jeden monopol partii i nomenklatury: monopol życia społecznego. Prawo o stowarzyszeniach i zgromadzeniach sparaliżowało całe życie organizacyjne będące kontynuacją tradycji narodowych i religijnych. Stowarzyszeniom, którym pozwolono działać (jak np. harcerstwo) narzucono inną, obcą treść ideologiczną; nie pozwolono przybierać formy organizacyjnej nowym inicjatywom. Sparaliżowano wszelką spontaniczność społeczną, oddolną, w miejsce tego narzucano bezduszne i sformalizowane organizacje realizujące wytyczne polityki partii i nomenklatury.

15 Kłamstwo jako główny filar systemu

Po przedstawieniu poszczególnych środków zniewolenia i dziedzin życia, w których się ono realizuje, należałoby jeszcze raz syntetycznie ukazać istotne siły, poprzez które działa ten system i poprzez które stara się on osiągnąć swój cel. Są to w gruncie rzeczy pewne siły duchowe, które ostatecznie decydują o sile i powodzeniu nomenklatury w dążeniu do władzy absolutnej i totalnej. Stosowanie tych sił można również nazwać metodą, jaką stosuje system. Te siły można sprowadzić do trzech: kłamstwo, strach i demoralizacja.

Kłamstwo można obrazowo nazwać głównym filarem, na jakim opiera się cały system. Trzeba mówić najpierw o zakłamaniu podstawowym. Jeżeli za całym systemem sowieckiego komunizmu kryje się ostatecznie tylko

żądza totalitarnej władzy, a więc siła dogłębnie egoistyczna i anty-socjalistyczna, nie może on na zewnątrz okazać swego prawdziwego oblicza, ale musi przybrać maskę, aby wogóle móc wystąpić z pretensją wiary - godności i wylegitymować swoją władzę wobec społeczeństwa i świata.

Ta maska - albo zakłamanie podstawowe - obejmuje takie hasła jak: komunizm, socjalizm, suwerenność, demokracja, sprawiedliwość społeczna i postęp. W polskiej rzeczywistości - oraz w rzeczywistości innych tzw. demokracji ludowych wszystkie te hasła są z gruntu zakłamane i stanowią tylko puste slogany propagandowe. W gruncie rzeczy nie chodzi tu o żaden komunizm, socjalizm, postęp społeczny czy sprawiedliwość. Rzeczywistość jest dokładną antytezą tego co wyrażają te hasła. Zakłamanie podstawowe jest tak głębokie, że po prostu trudno w nie uwierzyć.

Dla podtrzymania systemu kłamstw podstawowych stworzono i podtrzymuje się cały ogromny i wyrafinowany aparat kłamliwej propagandy, przenikającej jak zatrute powietrze wszystko. Sztuka kłamania została doprowadzona do takiej perfekcji, że trudno byłoby wskazać w historii ludzkości na jakąś analogię (chyba system zakłamania hitlerizmu?). Kłamstwo należy wprost do natury tego systemu, u jego podstaw nie istnieje wogóle jakaś etyka prawdy i kłamstwa. Prawdziwe jest to co służy umocnieniu władzy systemu, dla osiągnięcia tego celu wszystko staje się dozwolone. Trudno o wymowniejszy symbol natury tej rzeczywistości jak nazwanie najbardziej zakłamanej gazety świata słowem "Prawda".

16 Strach jako drugi i główny filar systemu

Ci, którzy kłamią i posługują się kłamstwem, jako główną swoją bronią, sami wiedzą najlepiej, jakie słabe jest kłamstwo, na jak kruchych opiera się fundamentach, jak jest w sobie, w swoim istnieniu ciągle zagrożone przez prawdę.

Dlatego starają się sztucznie, z zewnątrz podtrzymać i umacniać kłamstwo przez szerzenie lęku, strachu. Już nawet nie chodzi im w końcu o to, aby kłamstwo zwyciężyło, aby zostało wewnętrznie przez ludzi do których jest adresowane, uznane za prawdę! (W tym wyraża się słabość i niemoc kłamstwa, że uznając ostatecznie prawdę za najwyższą wartość pragnie przynajmniej do niej się upodobnić) Wystarczy, że ludzie nie zaprzeczają kłamstwu, zamilkną wobec niego albo uznają je zewnętrznym za prawdę, oddadzą mu pokłon. Aby to osiągnąć, muszą stworzyć taką sytuację, aby ludzie bali się mówić prawdę, demaskować kłamstwo. Aby wiedzieli, że za prawdę trzeba się narazić na utratę posady, kariery, na szykany, więzienie, obóz a nawet utratę życia.

W ten sposób system sowieckiego komunizmu osiąga przez kłamstwo i strach swój cel jakim jest człowiek zniewolony. Człowiek, który nie będzie już zagrażał jego panowaniu.

17 Demoralizacja jako środek zniewolenia człowieka

Dla dopełnienia tego obrazu i charakterystyki panującego w Polsce systemu, trzeba jeszcze powiedzieć kilka słów o demoralizacji. Jest ona koniecznym symptomem towarzyszącym systemowi względnie jego naturalnym owocem. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że cały ogromny nacisk zniewalającego systemu spada na ludzi słabych, o skażonej przez grzech naturze, trudno się dziwić, że szerzą się masowo takie zjawiska jak nieuczciwość i nieodpowiedzialność w pracy, kradzieże, kręctwo, przekupstwo, alkoholizm, narkomanie, wynaturzenia w dziedzinie seksu, szczególnie w formie zabijania poczętego życia. Są to wszystko w Polsce poważne problemy w skali społecznej (choć nie większe niż w bogatych, konsumpcyjnych społeczeń-

DOKUMENTY

OBOZY ODOSOBNIENIA W.R.O.Ny

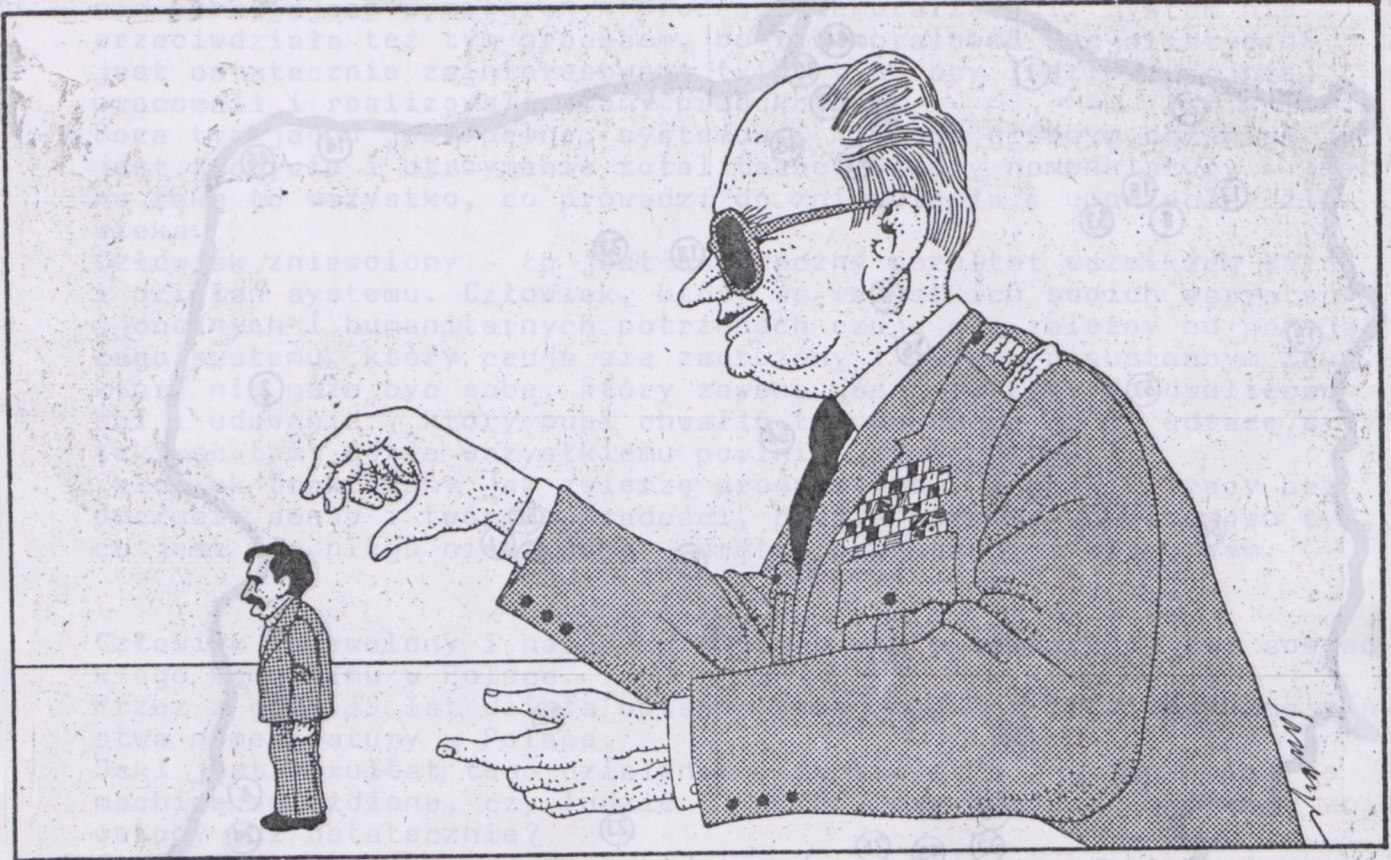


- | | | |
|-------------------------------------|--|--|
| 1 - Biała Podlaska | | |
| 2 - Białystok | | |
| 3 - Bytom | | |
| 4 - Chełm | | |
| 5 - Cieszyn | | |
| 6 - Kraków | | |
| 7 - Darłowo | | |
| 8 - Drawsko | | |
| 9 - Fordon k/Bydgoszczy | | |
| 10 - Gdańsk | | |
| 11 - Gębarzewo | | |
| 12 - Głogów | | |
| 13 - Goleniów | | |
| 14 - Gołdap | | |
| 15 - Gorzów Wielkopolski | | |
| 16 - Grodków | | |
| 17 - Hel | | |
| 18 - Iława | | |
| 19 - Jaworzno k/Drawska | | |
| 20 - Jastrzębie Zdrój | | |
| 21 - Kamienna Góra | | |
| 22 - Kamień Pomorski | | |
| 23 - Kielce | | |
| 24 - Krasnystaw | | |
| 25 - Lubliniec | | |
| 26 - Łęczyca | | |
| 27 - Łowicz | | |
| 28 - Łódź | | |
| 29 - Nisko | | |
| 30 - Nowy Wiśnicz | | |
| 31 - Nysa | | |
| 32 - Opole | | |
| 33 - Ostróda | | |
| 34 - Ostrów Wielkopolski | | |
| 35 - Potulice | | |
| 36 - Poznań | | |
| 37 - Pruszcz Gdański | | |
| 38 - Racibórz | | |
| 39 - Radom | | |
| 40 - Rzeszów - Załęże | | |
| 41 - Sieradz | | |
| 42 - Sosnowiec | | |
| 43 - Starogard Gdański | | |
| 44 - Strzeblinek k/Wejherowa | | |
| 45 - Strzelce Opolskie | | |
| 46 - Suwałki | | |
| 47 - Świdnica | | |
| 48 - Tczew | | |
| 49 - Cherca | | |
| 50 - Warszawa - Białołęka | | |
| 51 - Warszawa - Olszynka Grochowska | | |
| 52 - Warszawa | | |
| 53 - Wierchowo | | |
| 54 - Włocławek - Miłecin | | |
| 55 - Włodawa | | |
| 56 - Wrocław | | |
| 57 - Wronki | | |
| 58 - Zabrze | | |
| 59 - Zielona Góra | | |

WOLNOŚĆ JEST PRAWEM KAŻDEGO CZŁOWIEKA I NARODU

Katten og musen

ZABAWA W KOTKA I MYSZKĘ



Den polske ledelse har oplyst, at den internerede Solidaritet-leder Lech Wałęsa snart vil kunne genoptage 'en normal tilværelse sammen med sine venner og kolleger i Gdansk'.

Jaruzelski: — Løb nu!

Reżym zapowiedział, że Lech Wałęsa niedługo będzie mógł powrócić do normalnego życia razem ze swoimi kolegami i przyjaciółmi.
Jaruzelski: zdecyduj się! (Politiken 3.06.1982)

KRONIKA BEZPRAWIA

● Pracownika kopalni Moszczenica zabrano na komendę MO za brak do wodu tożsamości w drodze z domu do pracy w odległości 300 m; gdy powiedział, że "gdyby była "Solidarność" to by teraz pracował a nie szedł z wami" - został zбитy i spałowany tak, że dopiero po dwóch tygodniach był w stanie podjąć pracę, mimo że po opuszczeniu aresztu milicyjny lekarz zaświadczał o zdolności do pracy.

● W Krakowie podczas przesłuchania w komendzie MO na ul. Mogilskiej bite są nawet kobiety.

Anna Michalska, b. pracownica Do mu Dziecka w Sieborowicach, zwołniona za niepodpisanie deklaracji lojalności została pobita, gdy na pytanie "co by było gdybym dał pani w twarz?" odpowiedziała: "nie zdziwiłabym się".

● 3.04.br. w Białymstoku służba bezpieczeństwa zatrzymała 12-letnią dziewczynkę. Po dokładnej rewizji przewieziono ją do KW MO. W ciągu 4 godzin była dwukrotnie przesłuchiwana; połączone z zastraszaniem.

● Białystok. "opiekun" Politechniki z ramienia służby bezpieczeństwa por. Gryc zobowiązał kierowników wszystkich jednostek organizacyjnych uczelni do oddelegowania po jednym pracowniku do współpracy ze służbą bezpieczeństwa.

● Toruń. Brutalne pacyfikacje akademików 29.04., 30.04. i 1.5. - stawiania twarzą do ściany, bicie, natychmiastowe relegowanie i aresztowanie. Przypadki szoku. Część wykładowców śpi w akademikach wraz ze studentami. Za noszenie oporników skazuje się obywateli na karę grzywny.

● Warszawa. 12 maja br. masowe rewizje przechodniów na placu Trzech Krzyży.

● Białystok. Wojewódzki Komitet Obrony Kraju polecił rozwiązać 2 i 3 rok studiów Wydziału Humanistycznego filii Uniwersytetu Warszawskiego, usunąć dziekana, dwóch prodziekanów i dyrekcję instytutu filologii polskiej. Po "rozmowach" z władzami Uniwersytetu Warszawskiego i ministerstwem szkolnictwa wyższego, postanowiono "jedynie" usunąć prodziekanów.

● Warszawa. 13 maja br. internowano dziekanów polonistyki (prof. Jadwiga Puzynina), orientalistyki (doc. Mantel-Niećko) i IPSiR (doc. Świda-Zięba). 15 maja zaprotestowała jednogłośnie Rada Wydziału Polonistyki. 17 maja odbyło się posiedzenie Senatu UW w tej sprawie. Studenci Polonistyki wydali w tej sprawie ulotkę.

● Lublin. 24 księży wykładowców Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie i 70 księży-studentów podpisało protest przeciw brutalnym aktom przemocy służby bezpieczeństwa, które miały miejsce w Lublinie 3, 4 i 5 maja br. Udokumentowany protest został przekazany Senatowi KUL i ks. Prymasowi z prośbą o interwencję u władz.

● Szczeciń. W dniu 3 maja wyruszył po pierwszej zmianie w stoczni pochód, który został zaatakowany przez oddziały ZOMO. Walki w całym śródmieściu trwały do północy.

W dniu 4 maja ZOMO-wcy zaatakowali ponownie pochód mieszkańców miasta.

W dniu 3 i 4 maja było kilka ofiar śmiertelnych i cały szereg aresztowań.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

Warszawa, dn. 24.04.1982

Komenda Dzielnicowa
Milicji Obywatelskiej
Warszawa-Sródmieście
L.dz. ZW-295/82

Dyrektor
Szpitala Nowowiejskiego
w Warszawie
Ob.dr T. Zieliński

W związku z zabezpieczeniem porządku publicznego w czasie trwania manifestacji I-Majowej, uprzejmie proszę o umieszczenie na Waszym Oddziale osób z dewiacjami psychicznymi, które posiadają skłonności do jego zakłócania w czasie organizowania różnego rodzaju masowych uroczystości. Osoby te będą sukcesywnie kierowane do Was, dlatego też proszę o poinformowanie i wydanie stosownych poleceń pracownikom pełniącym dyżury w dniach 29.04. do 1.05.1982 r., którzy osoby te będą przyjmowali od funkcjonariuszy MO.

Komendant Dzielnicowy MO
Warszawa-Sródmieście
mjr W. Czępiński

Jak się dowiadujemy dr Zieliński odmówił wykonanie polecenia przy pominięciu obowiązujących przepisów, które zezwalają na przyjęcie psychicznie chorego do szpitala wyłącznie na wniosek samego chorego, członka rodziny oraz ściśle określonych przypadków - na podstawie odpowiedniego skierowania lekarskiego.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo
Tygodnik Wojenny Nr 20 z 27.05.82
NSZZ SOLIDARNOSC.....

SPISANE BĘDĄ CZYNY I ROZMOWY...

Podajemy za Solidarnością Artystów Sceny i Filmu aktualna li-
ste kolaborantów w tym środowisku (Solidarność-Tygodnik Mazowsze
nr 12 z 5 maja 1982):

Warszawa: G.Barszczewska (aktorka), K.Brusikiewicz (aktor), H.Boul-
kolowski (aktor), W.Brzozowicz (aktor), R.Filipski (aktor), W.Filler
(dyr.teatru), W.Gliński (aktor), A.Hiolski (solista opery), J.Je-
dryka (aktorka), L.Komarnicki (aktor, rez.), W.Kron (aktor), J.Klo-
sinski (aktor), K.Królowna (aktorka), A.Kowalczyk (aktor), J.Kidawa
(rez.filmowy), S.Knothe (aktor), T.Lipowska (aktorka), B.Lazuka (ak-
tor), T.Marzecki (aktor), L.A.Mróz (solista opery), S.Mikulski (ak-
tor), H.Norowicz (aktorka), Cz.Petelski (rez.filmowy), K.Putrament
(operator filmowy), W.Polańska (solistka opery), J.Polanowska (akto-
rka), R.Pietruski (aktor), T.Pluciński (aktor), W.Siemion (aktor),
W.Starecki (rez.filmowy), J.Szajna (dyr.teatru), M.T.Wójcik (aktor-
ka), T.Zaliwski (aktor), A.Zwierz (solista).

Lódź: J.Kubicki (Teatr Nowy), I.Karkiewicz (Teatr Jaracza), W.Gryn
(Teatr Jaracza), L.Benke (Teatr Powszechny), M.Szewczyk (Teatr Po-
wszechny), K.Kowalski (solista opery).

Aktywisci Okręgowych Komitetów Ocalenia Narodowego (OKON) w zespo-
łach filmowych: Cz.Petelski, Zb.Kuźmiski, H.Sielski i W.Jakubow-
ska.

ooooo0ooooo

SPRAWA DANTONA

Andrzej Wajda przebywający w
Paryżu, gdzie reżyseruje film
"Sprawa Dantona" odmówił pra-
sie francuskiej udzielenia od-
powiedzi na temat sytuacji w
Kraju.

Ci, którzy powinni wypowiedzieć
się przede mną są zmuszeni do
milczenia - powiedział Reżyser.

REZYGNACJA DYREKTORA

Andrzej Kijowski, pisarz i kry-
tyk literacki złożył 23 lutego
br. rezygnację z funkcji dyre-
ktora Teatru im.Słowackiego w
Krakowie.

W uzasadnieniu swej decyzji Ki-
jowski m.in.: "W tej konfronta-
cji niekontrolowanej władzy ze
zniechęconym społeczeństwem
jestem po stronie wyzutyk z
prawa do strajku i protestu, po
stronie zmuszonych do milczenia
i krycia się. W takiej sytuacji
ogólnej i osobistej nie mogę
kierować państwową instytucją."

PRASA KŁAMIE!

W wydanym 20 marca br. oświadcze-
niu władze Stowarzyszenia Dzien-

nikarzy Polskich protestują
przeciwko bezprawnej decyzji
rozwiązania Stowarzyszenia i bez
podstawnym oskarżeniom o prowa-
dzenie przez nie działalności
sprzecznej z interesami socjali-
stycznej Polski.

Działalność SDP była realizacją
uchwał Nadzwyczajnego Zjazdu De-
legatów, który "zdecydowanie opo-
wiedziało się za przywróceniem na-
szemu zawodowi wiarygodności i
społecznego zaufania, przeciw bru-
talnemu wykorzystywaniu środków
komunikacji społecznej jako in-
strumentu prymitywnej propagandy
i zażądał gwarancji, by hasło:
Prasa kłamie! - nigdy więcej nie
plamiło naszego zawodu.

Z czołówki naszego zawodu - czy-
tamy dalej w oświadczeniu - tylko
nieliczni oddali swoje pióra na
na usługi propagandy stanu wojen-
nego, odmawiają zaś takich usług
ludzie, którzy na swoją obronę
nie mają wielkich nazwisk, ludzie,
których niezgoda na bezprawie i
kłamstwo stawia wobec utraty środ-
ków do życia." W końcu przypomina
się, że Dziennikarski Kodeks Oby-
czajowy obowiązuje nadal, i że nikt
nie jest władny do zwolnienia od
jego postanowień.

MŁODZIEŻ EMIGRACYJNA I KRAJ

Instytut Badania Zagadnień Krajowych wydał broszurę pt. Młodzież Emigracyjna i Kraj, która zawiera następujące referaty wygłoszone na sympozjum zorganizowanym wspólnie z Polską YMCA w październiku 1981 r.:

- Dlaczego tu jesteśmy - dr W. Czerwińskiego, - Sytuacja polityczna w Kraju - Lucjana Kindleina, - Zagadnienie młodzieżowe w Kraju - Teresy Affelto wicz, - Zadanie młodzieży poza Krajem - Antoniego Bohdanowicza.

Sympozjum wzbudziło duże zainteresowanie młodzieży i było szeroko komentowane.

Późniejsza "czarna niedziela" pamiętnego 13 grudnia, otwierająca nowy etap walki o podstawowe prawa naszego narodu, nie umniejszyła wagi ocen zawartych w referatach. Przeciwnie, referaty te, według oceny zarządu Instytutu nabrały nowego sensu w świetle postępującej sowietyzacji Kraju i wobec zmienionych diametralnie warunków walki o wolność.

Broszura zasługuje na specjalną uwagę młodego polskiego pokolenia wychowanego poza ojczyznę, albowiem według słów przewodniczącego sympozjum A.J. Kołodzieja: "Im dłużej młodzież emigracyjna utrzyma polskość, tym dłużej Polacy w Kraju będą mogli szukać tu oparcia i pomocy." Broszurę można nabyć u Sekretarza Instytutu Badań Zagadnień Krajowych 240 King Street, London W6 ORF, England.

MEDAL GENERAŁA ANDERSA

Ministerstwo Spraw Wojskowych po daje do wiadomości, że jest jeszcze do nabycia Medal Generała W. Andersa.

Medal ten, zaprojektowany przez wybitnego artystę rzeźbiarza Andrzeja Bobrowskiego stanowi pamiątkę tułaczki żołnierza polskiego w drugiej wojnie światowej i zwycięskich bitew we Włoszech.

Cena medalu brązowego £ 17.50, srebrnego £ 48.50.

Zamówienia wraz z należnością należy przesyłać na adres: Polish Ministry of Military Affairs in Exile, 43 Eaton Place, London SW1X 8BX, England.

POKOJE DO WYNAJĘCIA

Tanie, umeblowane pokoje do wynajęcia, centrum Londynu. Pisać do: Daniela Brodowski
68 Bermondsey Street
London S.E.1 3UD, England

POLISH AFFAIRS

Kwartalnik wydawany w języku angielskim można zamawiać w redakcji:

43 Eaton Place, London SW1X 8BX, England

Prenumerata roczna £ ang. 4.-

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

BIULETYN INFORMACYJNY Nr 15. Biuro Informacyjne Solidarności w Szwecji.

BIULETYN INFORMACYJNY Nr 24 z 14. 06.82 Wyd. Komitetu Koordynacyjnego NSZZ Solidarność we Francji.

Flygtning BLADET Nr 1/2 Marts 82 Wyd. Dansk Flygtningehjaelp w Kopenhadze.

POLISH AFFAIRS No 105-106/1981-82

Polen-nyt Nr 1. Biuletyn Komitetu Popieraj Solidarność w Kopenhadze w j. duńskim.

POMOST - Nr 13 styczeń-marzec 82 Chicago, Ill. USA

SŁOWO Nr 1/1 MAJ 1982. Wyd. Kongresu Polaków w Szwecji.

SPRZECIW Nr 7/82. Wyd. Niezależnej Oficyny Młodych. Gotenburg.

STUDIUM NEWS ABSTRACTS Vol.6 No 2 April 1982.

SYMPOSITIONES T.I pod red. A. Żakiego Tom poświęcony prof. dr Tadeuszowi Sulimierskiemu. Londyn, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, 1981. 256 s.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

Z KRAJU NA WESOŁO

Z tamtej strony Wisły siedzi sobie WRONa,
ani robotnicza, ani zjednoczona...

- Jaką nazwę otrzymałaby Polska, gdyby obecnie została sowiecką republiką?

....

UBekistan.

- W Polsce odkryto nową chorobę weneryczną: zomofilis.

- Co to jest stan wojenny w Polsce?

....

Zabawa starych zupaków w indian.

- Gdzie powinien zomowiec nosić nóż?

.....

W plecach.

- Milicjant zatrzymuje po godzinie policyjnej idącego ulicą mężczyznę.
Legitymując go porównuje jego twarz ze zdjęciem w dowodzie osobistym,
na którym zatrzymany nie ma wąsów, i pyta:

Zapuściliśmy wąsy na Wałęsę, co? -

A co, miałem może wydlubać sobie oko na Siwaka, co?

- Według otrzymanych wiadomości z Moskwy L.Breżniew poruszony do głębi tragiczną sytuacją ekonomiczną PRLu /do której zresztą sam się przyczynił w dużej mierze okradając Polskę ze wszystkiego co się da/ wysłał swemu słudze Jaruzelskiemu aparat do produkcji jednodolarówek z rozkazem aby ten po wykonaniu pracy i spłaceniu długów peerelowskich natychmiast odesłał mu ten aparat, gdyż inne państwa socjalistyczne czekają już w kolejce.

Jaruzelski, nie zastanawiając się wiele, zabrał się do pracy w dniu 1 lipca br i bez przerwy kręci korbką, aby jaknajszybciej wykonać rozkaz swego szefa. Aparat produkuje jednak tylko jednodolarówki - jedną na sekundę.

Powstaje pytanie:

Jak długo Jaruzelski będzie drukował dolary aby spłacić dług PRLu wysokości 30 miliardów dolarów?

Odpowiedź: Ok.950 lat.

Ukończy pracę w połowie
września 2933-go roku.

- Przeczytane w windzie: WRON do Wronek!

- Mówi się, że władze PRL podjęły decyzję odnośnie wyjazdów za granicę. Paszport mogą otrzymać wszyscy, którzy ukończyli lat 80 - - i przedstawiają na piśmie zezwolenie swoich rodziców.

xxxxxxx xx "Polak mądry po szkodzie, a jeśli prawda
 xxxxxxxx xx i z tego nas zwodzie/ Nową przypowieść
 xxx xxx xx Polak sobie kupi, że i przed szkodą i po
 xxxxxxxx xx x xx xx xxxxxx x xxx xxxxxx xxxxxx "szkodzie głupi"
 xxxxxxxx xx x xxxxxx xxxxxx xxxxxx xxxxxx xxxxxx Jan Kochanowski
 xxx xxx xxx xx xxxxxx xxxxxx xxxxxx xxxxxx xxxxxx
 xxx xxx xx xx xxxxxx xxxxxx xxxxxx xxxxxx xxxxxx Dnia 23.05.82 r.

Pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uczelni Warszawskich

POSTULAT 22

Przestańcie stale nas przepraszać i mówić, że błędzicie.	Przestańcie ludzi oszukiwać, Zamykać oczy, chować głowy,
Spójrzcie na nasze zmęczone twarze Szare i zmięte, jak nasze życie.	Zamieniać godność i kulturę, W olbrzymi sklep monopolowy.
Przestańcie do nas apelować O godność i dyscyplinę pracy	Przestańcie dzielić nas i skłócać Rozdzielać punkty i przywileje,
Wreszcie zacznijcie się zastanawiać Gdy do nas wołacie "Drodzy Rodacy!"	Przemilczać niewygodne fakty, Fałszować historyczne dzieje.
Przestańcie wmawiać nam głupotę Anarchię i brak doświadczenia.	Frzywróćcie wartość wielu słowom, By już nie były pustymi słowami,
Zamiast klajstrować gdzie popadnie Od siebie zacznijcie zmieniać.	By żyć z godnością i pracować Z "Solidarnością" między nami.
Przestańcie mówić o wrogości Do ustroju i do sąsiada.	Przestańcie stale nas przepraszać I mówić, że błędzicie.
Policzcie, ile wytrzymamy A ile możemy innym dawać.	Spójrzcie na nasze matki, żony, Szare i zmięte, jak nasze życie.

Wiersz ten, wbrew pozorom, nie został napisany w marcu, czy w maju 1982 r. Ułożyli go stoczniowcy gdańscy w Sierpniu 80. Wtedy jeszcze wierzono, że władza potrafi uszanować solidarnie wyrażone pragnienie większości. Redakcja.

PROBLEMY SAMOORGANIZACJI ŚRODOWISKA STUDENCKIEGO

Wydawało się, że po dwóch-trzech miesiącach szoku spowodowanego stanem wojennym ludzie przestaną się bać i zaczną się izolowanie władzy od społeczeństwa. Miała to być forma presji obliczona na zmuszenie jej do dialogu ze społeczeństwem, uwolnienie internowanych i aresztowanych; cofnięcia przepisów prawno-administracyjnych wprowadzonych po 13 grudnia. Znalezienie konstruktywnych form oporu wydawało się możliwe. Padły hasła: "społeczeństwo poza władza", "obywania się bez niej" - kuszące lecz trudne do realizacji. Niestety, okazaliśmy się nieprzystosowani, może nawet niezdolni do działań organicznikowskich i konspiracyjnych. Tego typu aktywność rozwija się przynajmniej w środowisku akademickim, bardzo powoli. Bezład hamuje wypracowanie pozytywnego programu. Cecha dominująca, często in minus, jest spontaniczność naszych działań. 3 Maja spontanicznie biliśmy się ze służbami porządkowymi. Zarzuca się "ekstremie" organizacje i koordynacje tych starć ulicznych. Gdyby taka organizacja istniała, ze zwarenia z kilkudziesięciotysięcznym tłumem ZOMO wyszłoby obronną ręką tylko przy użyciu broni palnej. Czyżby zatem cechował nas brak, zarówno konstruktywnych jak i destruktywnych form oporu? (przez destruktywne formy oporu rozumiemy wszelkiego rodzaju poczynania zmierzające do siłowych rozwiązań).
 Podawane przez prasę niezależną optymistyczne oceny stopnia społecznej integracji, doskonalenie form działania ruchu oporu, dotyczące środowisk pracowniczych wydają się równie przesadzone, jak w środowisku akademickim. Np. manifestacja 1 majowa w Warszawie poprzedzona

była sprzecznymi informacjami: co? gdzie? kiedy? Jeszcze 30 kwietnia pojawiały się ulotki o różnych merytorycznie treściach. Część z nich zawdzięczamy służbie bezpieczeństwa (SB), ale pozostałe były efektem braków organizacyjnych. 13 maja niedociągnięcia informacyjne zostały wyeliminowane głównie dzięki środkom masowego przekazu tak krajowym, jak i zagranicznym. Wszyscy wiedzieli, że będzie ogólnokrajowy strajk. O godzinie 12 miały przerwać pracę zakłady, uczelnie. Na ulicach zaplanowano 1-minutową przerwę w ruchu komunikacji oraz prywatnych środków lokomocji. Osiągnięte efekty trudno uważać za zadowalające. Czy spowodował to strach, niedociągnięcia organizacyjne, bierność społeczeństwa; może brak programu i motywacji zysków, jakie przyniosłby udany strajk 13 maja. Te wszystkie problemy winny być zanalizowane i dopiero wtedy będzie można odpowiedzieć na pytanie: co dalej?

"Solidarność" stara się jednak pokonać bezwład społeczny i braki organizacyjne. Powstały ciała koordynujące, Tymczasowa Krajowa Komisja, Międzyzakładowy Robotniczy Komitet Solidarności, Regionalny Komitet Wykonawczy. Związek dostosowuje strukturę do nowych warunków; rozbudowuje kolportaż, ulepsza łączność, powołuje specjalistyczne ciała np. Centrum Dokumentacji i Analiz będące kontynuacją Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych w Regionie. Na tle tych wysiłków społeczność studencka pozostaje w tyle za środowiskami robotniczymi (pracowniczymi). Opór, jeśli w ogóle istnieje - jest rozbity i niejednorodny nawet w skali poszczególnych uczelni, a co dopiero miast akademickich. Brak jest łączności między uczelniami. Kolportaż funkcjonuje bardzo źle pomimo tego, że jest to jedna z niewielu istniejących form oporu.

O bezwładzie organizacyjnym świadczą przykłady: - jak trudno jest dojść do porozumienia nawet w ramach jednej uczelni dowodzą kłopoty w ustaleniu terminu akcji protestacyjnej przeciwko usunięciu prof. dr hab. H. Samsonowicza z funkcji rektora UW. Krytykowane przez nas od strony organizacyjnej formy protestu stanowią i tak pozytywne przejawy oporu w ogólnym bezwładzie środowiska akademickiego. Przeważająca jego część niezdolna jest do jakichkolwiek form niezależnej działalności. Ciężar całej pracy spoczywa na barkach jednostek; ogranicza się ona niestety głównie do konspiracji. W tej trudnej sytuacji koniecznym jest stworzenie takich form, które pozwolą osiągnąć maksymalną niezależność środowiska od władz (Komisje Samopomocy, pomocy internowanym, koła naukowe, itp.)

Stworzenie pozytywnego programu jest niezbędne choć z oczywistych względów nie może się to odbyć na drodze ogólnoakademickiej dyskusji. Program, przynajmniej w skali warszawskiej winna opracować Międzyuczelniana Komisja, powołana specjalnie w tym celu. Będzie to pierwszy krok do konstruktywnej pracy nad zorganizowaniem społeczności akademickiej. Należy sobie zdać sprawę z tego, że jest ona tylko częścią społeczeństwa. Stąd program ruchu studenckiego powinien być wkomponowany w program ogólnospołeczny.

Wielkim dorobkiem okresu posierpniowego jest wypracowanie społecznej integracji, jedności środowisk i grup zawodowych. Przekreśla to wieloletnie usiłowania władzy zatamowania narodu. Rozbicie tej jedności jest podstawowym warunkiem funkcjonowania systemu totalitarnego. Dlatego obrona tak cennej, posierpniowej zdobyczy staje się naszym obowiązkiem. Dotyczy to także środowiska akademickiego, w którym integrację osiągnęliśmy dopiero po wydarzeniach w roku 1980. Przed sierpniem kadra odgórnie mianowana traktowana była przez studentów jako przedstawicielstwo władzy. Regulaminy i zarządzenia uniemożliwiły nam uczestniczenie w życiu uczelni, co implikowało anonimowość i niedostępność nauczycieli akademickich. Na podobne niebezpieczeństwo narażeni jesteśmy teraz poprzez tymczasowy regulamin studiów oraz kolejne posunięcia aparatu władzy wobec autonomii

cznych ciał akademickich (systematyczne ograniczanie kompetencji Senatów, Rad Wydziałów i innych organów przedstawicielskich). Akcje tego typu będą eskalowane, co jednej strony zwiększy zagrożenie wewnętrznej jedności środowiska, z drugiej zaś może spowodować jego izolację od reszty społeczeństwa. Świadomość wspólnego zagrożenia winna przyczynić się do wypracowania skuteczniejszych form obrony

Doświadczenia ostatnich miesięcy udowodniły, że niejednokrotnie istniejące formy konspiracyjne np. niezależna publicystyka i informacja stały się niezauważalnie samoistnym celem a nie środkiem do realizacji zadań społecznych. Dopiero wypracowanie kompleksowego programu wraz z kodeksem etycznym studenta i pracownika pozwoli na planowe tworzenie struktur organizacyjnych dostosowanych do potrzeb społeczeństwa. Program taki powinien zawierać odpowiedzi na nurtujące nas pytania, np. na ile środowisko studenckie jest specyficzne w stosunku do innych środowisk; czy powinniśmy przygotowywać się do konfrontacji, czy znaleźć właściwy model życia w tym co jest (ze względu na niereformowalność systemu); jak ma być zorganizowana konspiracja (centralistycznie czy decentralistycznie); na ile mamy dbać o gospodarkę, aby nie rozpadła się, jak winniśmy postępować wobec internowania, aresztowania wielu z nas, wobec prób reaktywowania samorządów, wprowadzenia tymczasowego regulaminu studiów, dokonania licznych zmian w Społecznym Projekcie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym itp.

Znalezienie odpowiedzi na te pytania oraz inne pozwoli nam wyjść z marazmu i ogólnego bezładu środowiska. Wtedy uda się zorganizować strajk bądź inną formę protestu. Wtedy będziemy mogli, podobnie jak "Trybuna Ludu" udzielić negatywnej odpowiedzi na pytanie: "Czy stracone pokolenie?". Redakcja.

WIADOMOŚCI

Uniwersytet Warszawski. Strajk 13 maja najlepiej udał się na UW. Na Krakowskim Przedmieściu studenci wyszli na dziedziniec przed Biblioteką UW. Ich liczbę oceniamy na ok. 1000. W związku z tym wiadomości o 5000 strajkujących podawane przez Radio Wolna Europa wydają się mocno przesadzone.

Politechnika. Na Politechnice Południe strajkowało ok. 300 osób. Na terenie centralnym zebrało się ok. 600 strajkujących.

Akademia Medyczna. Strajk nie udał się. W Collegium Anatomicum uczestniczyło w nim kilku studentów. Podobnie było na Wydziale Farmacji.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Studenci zbrali się w baratkach i znaczkach NZS przed Aulą Główną w liczbie ok. 200. W budynkach na Ursynowie strajkowała podobna liczba osób.

Szkoła Główna Planowania i Statystyki. Strajk odbył się wcześniej w trakcie przerwy. Uczestnicy zmanifestowali swój protest milczeniem.

Na mniejszych uczelniach jak: Akademia Sztuk Plastycznych, Państwo Wyższa Szkoła Teatralna w strajku uczestniczyło ok. 20 procent uczeszczających na zajęcia.

(Nie podajemy informacji na temat strajku pracowników. Redakcja)

Podziękowania. Dziękujemy: Stasiak - 7 ryz, 3 puszki farby; JK - zszywki; KLA - 500; FAJA - 1000.

Redaguje zespół. Nie niszczyć, przekaż dalej lub przechowaj!

Miliony, miliardy...

W Stanach Zjednoczonych żyje ponad sześćset tysięcy /600.000/ milionerów dolarowych, których dochody roczne przekraczają sześć milionów koron szwedzkich. Dla tych ludzi prosperuje w USA specjalny rynek artykułów luksusowych, specjalna prasa, maklerzy, itp. W Texas ukazał się z początkiem tego roku nowy dziennik pod nazwą ULTRA, redagowany wyłącznie dla klienteli, która posiada więcej pieniędzy, aniżeli może wydać. Dziennik ten, po kilku miesiącach egzystencji osiągnął nakład miesięczny 70.000 egzemplarzy.

ULTRA wypełniony jest "treściwymi" ogłoszeniami i radami w stylu:

- Gdzie można nabyć buciki, model Texas, z okuciem obcasów wykutym ze szerego złota;
- w jaką liberię należy ubrać służbę domową, aby longe star-party wypadła nie tylko udanie, ale i luksusowo;
- jak przyrządzić i podać do stołu kawior-mousse?
/kawior perski jest droższy niż rosyjski - więc perski..;/
- gdzie wynająć helikopter, aby udać się na spacer w góry Cariboo, gdy itp. ...itp...itp.

Rynek milionerów amerykańskich różni się od normalnego rynku tym, że nie można na nim konkurować "w dół", to znaczy nie wolno obniżać cen. Obniżka cen deklasuje towar i sprzedawcę. Towary muszą być oryginalne, najwyższej jakości, specjalne, modne, no i drogie. Przy kalkulowaniu cen maklerzy muszą znać "swoją" rynek na wylot, aby nie popełniać błędów.

Podobny absurd życiowy razi oczywiście każdego normalnego człowieka w świecie zachodnim z 30 milionami bezrobotnych zarejestrowanych, a jeszcze więcej w skali globalnej, gdzie 2/3 ludności naszego globu bieduje i brak jej nawet podstawowych warunków do skromnego życia.

Mimo to amerykańscy milionerzy są w "swoim prawie", płacą podatki i to wcale nie małe, płacą gotówką za swoje zachcianki, dając tym samym pracę tysiącom jeżeli nie milionom ludzi w fabrykach, biurach, warsztatach i innych miejscach pracy. Wielu z nich popiera kulturę, innowację techniczną, prasę, itp.

Ostatnio papierownia szwedzka LESSEBO skorzystała z okazji wejścia do klubu dostawców dla milionerów. Od 17-go wieku firma ta produkuje ze szmat i lumpów specjalny papier. Produkcja papieru jest niewielka gdyż ręczna a robocizna droga dlatego fabryka LESSEBO miała dotychczas wielkie kłopoty w połączeniu debetu z kredytem. W ostatniej chwili na ratunek przyszła królowa szwedzka, Silvia, która jesienią 1981 roku zamówiła w LESSEBO papier listowy z wyciśniętym znakiem wodnym przedstawiającym jej wizerunek. Zapora tamująca wejście na rynek milionerów pękła: dyrekcja podwoiła w ciągu pół roku produkcję i ilość zatrudnionych, zaś cenę, aby pasowała do rynku, potroiła. Pierwszy raz od 20 lat firma, która żyła na łasce koncernu /pietyzm/ osiągnęła w tym roku nadwyżkę i większą produkcję.

Gdy porównujemy programy partii politycznych w świecie zachodnim z programami państw demokracji ludowych wszystko przemawia za tym, że paradoksy życia amerykańskiego są u "demoludów" niemożliwe. Na papierze wszyscy są równi, mają te same prawa. Po 40 latach okupacji sowieckiej wiemy, że tak nie jest. Z nielicznymi wyjątkami, ok. 1-5% wybierek różnego kalibru, cały naród polski został wyrównany...w dół. Klika sprzedawczyków-milionerów zasiadająca w KC i partii, nasłanych z Raju Rad czy własnego chowu, posiada wszystko czego zapragnie płacąc za luksus nie dolarami lecz niesłychanym wyzyskiem całego narodu.

Od NKWDzisty Bieruta począwszy - na Jaruzelskim skończywszy. Mafia ta mając za sobą poparcie haniebnego układu jałtańskiego i sowieckich czołgów, a obecnie przy użyciu wojska polskiego, rozkradła i nadal kradnie co tylko może. /Patrz KULTURA, nr 11/410-1981, t. pod tytułem: Wystąpienie Mariana Rajskiego...lub broszura, wydana przez K...KĘ w czerwcu br pod tym samym tytułem./

Bezkrwawy start SOLIDARNOŚCI w sierpniu 1980 roku i powszechne poparcie narodowe dla ruchu wyzwolenieckiego pokazały światu odwrotną stronę medalu sowieckiego. Już samo powstanie Solidarności było w kraju okupowanym od 40 lat nie lada wyczynem. Sowiety, które wydają rocznie miliardy dolarów na propagandę zniekształcającą rzeczywistość za Żelazną Kurtyną otrzymały bolesne sprostowanie, a państwa zachodniej Europy dowiedziały się, że doktryna pp.Sonnenfelda/Kisingera nie obowiązuje dłużej. W przyszłej wojnie nie tylko Polska będzie bombardowana, ale i tereny położone na zachód od niej. Rozpoczęły się pochody demonstracyjne, marsze pokoju, precz z USA, z NATO, etc. większość organizowana przez agentów sowieckich.

Po rocznym nic nie dającym straszaniu irwazją wojsk sowieckich rząd sowiecki wybrał najlepszą dla siebie alternatywę: sparaliżować SOLIDARNOŚĆ rękami polskich sprzedawczyków. Metodę tą wypróbowali wcześniej carowie rosyjscy: gdy w 1831 roku ważyły się losy Powstania Listopadowego i powstańcy byli o krok od zwycięstwa i przywrócenia Polsce niepodległości, car Mikołaj I tak m.inn. pisał do głównodowodzącego wojskami rosyjskimi w Polsce, gen. Dybicza:

....Niechaj się dzieje wola Boża! Zdaję się na nią, ale wolno mi przecież wyrazić zdumienie i ból z tego powodu, że podczas tej nieszczęsnej wojny donosi mi pan częściej klęski niż pomyślnie nowiny!

Przecież Rosjanie nie mogą być zawsze bici przez Polaków!

Odwagi, wytrzymałości!"... /autent./

W sukurs carowi przyszli: dyktator powstania, gen. Józef Chłopicki, a po zranieniu Chłopickiego pod Grochowem - gen. Jan Skrzynecki /więcej blagier niż generał/, który wykończył powstanie do reszty. Tym razem, 150 lat później, inny generał sowiecki, W.Jaruzelski, usiłuje zniszczyć Powstanie Sierpniowe i złamać ducha narodu polskiego zapominając o tym, że sił wpływających z tysiącletnich zakamarków ducha wolności on ani Sowiety nie ujarzmią. Breżniew natomiast zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i wie, że jest to tylko chwilowe rozwiązanie. Ale jemu chodzi więcej o zyskanie czasu, aby uporządkować bałagan w "bratniej" KC i partii w Polsce a międzyczasie zbrudzić SOLIDARNOŚĆ i jej przywódców. I Polskę.

Powstanie Sierpniowe weszło z dniem 13 grudnia 1981 roku w ślepy zaułek. Do akcji wprowadzono wojsko kierowane przez sowieckich specjalistów i politruków. Długi PRL rosł /w lipcu br wynosiły: 33 miliardy dol./, Sowiety, które 65 lat temu nie cofnęły się przed zgliwieniem własnego narodu rosyjskiego - nie cofną się i teraz. Mimo, że nadal są ekonomiczno-gospodarczym zlepkiem niedorzeczności są równocześnie supermocarstwem militarnym, wyhodowanym na tym zlepku. W obecnym układzie sił Sowiety nie mogły jednak wprowadzić do Polski swoich dywizji, gdyż jak słusznie już Brecht powiedział: "Erst kommt das Fressen, und dann die Moral"

Dzięki Jaruzelskiemu Polska znajduje się obecnie w dużo gorszej sytuacji niż przed 13 grudnia ub.r. - wszystkiego brak lub za drogie by można nabyć, brak surowców, kraj żyje w godzinach policyjnych jak podczas II wojny światowej, pod powłoką wrze i gotuje się. Powoli wytwarza się stan łatwopalny i niekontrolowany. Moralną siłę daje Kościół i papież Jan Paweł II. Emigracja pomaga praktycznie wysyłając do kraju dolary i towary pierwszej potrzeby. Jest to jednak za mało, gdy codzienne zapotrzebowanie wyraża się cyframi 75-100 tysięcy ton żywności, a pomoc z Zachodu w ciągu całego roku 1981-go wynosiła 45 tysięcy ton. Bogata polska emigracja choruje od dawna na złośliwą anemię, której bakcyle wstrzyknęła nam do krwi nasza historia. Polak potrafi z reguły oddać swoje życie za polską sprawę, ale dolara czy funta...nie. Najlepszym tego dowodem jest np. Ekspres Solidarności, sukces Polonii Amerykańskiej, najbogatszej ze wszystkich - 7 milionów dolarów, co w przeliczeniu na łebek emigracyjny wynosi niecałego dolara. W innych krajach jest dużo gorzej. W Szwecji mamy 4 organizacje tzw. "nadrzędne". Jeżeli wyłączymy z tego towarzystwa kukułczą, kierowaną przez konsula peerelowskiego, Ogniwo, pozostaną dwa puste kapelusze i jeden, ostatnio uszyty, kaszkiecik. Dużo szumu i krzyku, fundamentów nadal brak.

ciąg dalszy na stronie 8.

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

POSIEDZENIE NACZELNEGO KOMITETU W DANII

26 czerwca br. odbyło się w Kopenhadze doroczne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii, które ma moc walnego zebrania w innych organizacjach.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Związku Wolnych Polaków p. Ignacy Kozon a sekretarzem była p. mgr Alicja Kruszewska.

Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania sekretarza i skarbnika NK oraz sprawozdań delegatów poszczególnych organizacji, referatów i grup działania, oraz Redakcji i Wydawnictwa.

W czasie ożywionej dyskusji na temat pracy w okresie sprawozdawczym wskazywano na szereg osiągnięć, w codziennej pracy i służbie nie zawsze zdajemy sobie sprawę, ale uzyskiwane niestety przez szczupłe grono działaczy. Jest potrzeba wzmocnienia naszej pracy bardziej trwałymi podstawami finansowymi i zapewnienia ekonomicznej samowystarczalności wydawnictwu "Kronika", które w niezmiernie trudnych warunkach wydało m.in. 136 zeszytów "Kroniki poświęconej sprawom polskim", około 2 milionów ulotek itd.

Po omowieniu zadań na 1982/83 uchwalono budżet NKWP i rozpoczęto akcję propagującą Fundację Wolnych Polaków.

Z kolei zebrani wysłuchali referatu politycznego dr E. Kruszewskiego, w którym m.in. stwierdził:

"...przeżyliśmy pełne napięcia i dramatu tygodnie Sierpnia 1980 roku i radosne proklamowanie ruchu Solidarności, który przez szesnaście miesięcy dał naszemu Narodowi posmak wolności i demokracji, i wstrząsnął podstawami komunizmu, rozbudził w ujarzmionych narodach nadzieję na lepsze jutro, a w całym świecie obok idei praw człowieka rozniosło się hasło Solidarności ludzi przeciw tyranii i niewolnictwu fizycznemu i umysłowemu.

Warto podkreślić, że Solidarność jako ruch społeczny jest dzisiaj często nierozumiany i błędnie interpretowany. Solidarność, która powstała w szczególnej sytuacji w Polsce (...) mogła proklamować solidarność międzyludzką i podjąć się jej realizacji w praktyce (...) jest ruchem, który wybiega swoim programem w wiek dwudziesty pierwszy. (...)

Ważnym jest jednak, by wzmocniono więzy między emigracją a narodem. Stara emigracja musi zmienić swój stosunek do nowych emigrantów a przedziały i różnice trzeba zwalczać po chrześcijańsku.

Nie ma co ukrywać, że nowi emigranci kalkulują czy z polskości można skorzystać w sensie materialnym, czy też nie (...) a w związku z tym powstaje problem, czy mamy pogodzić się ze stratą dla naszej społeczności, czy też przedsięwziąć kroki hamujące ten proces. (...)

Środowisko polskie w Danii które zreszta nigdy nie było zwarte i silne w stosunku do swej liczebności a ideowo zróżnicowane, dalekie jest od zrozumienia sensu Solidarności w ogóle, a polskiej racji stanu w szczególności (...)

Jeżeli więc chcemy być "żywą częścią Polski, która nawet wyrwana z ojczystej gleby nie przestaje być sobą..." jak to powiedział Ojciec św. do Polaków w Londynie, musimy codzienną pracą i służbą nasza zaświadczać o tym (...)

Ci, którzy dzisiaj stoją na uboczu lub nie mają odwagi poparcia nas winni to uczynić, gdyż w jedności siła a obci pilnie nas obserwują i oceniają... Naród polski potrzebuje naszej pomocy - w imię Solidarności!"

NK uchwalił następnie podziękowanie dla Danii i rezolucję potępiającą reżym warszawski, których teksty podajemy na innym miejscu.

Po posiedzeniu Wydział Wykonawczy NK zaprosił na lamkę wina, w czasie której podziękowano zarządowi Towarzystwa Pro Polonia za niezwykle owocną, pięcioletnią współpracę na rzecz niepodległej Polski.

KOMITET NA RZECZ POPIERANIA SOLIDARNOŚCI

Tuż po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku w PRL powstał w Kopenhadze Komitet popierający NSZZ Solidarność w Kraju, którego działalność ma na celu: odwołanie stanu wojennego w PRL, zwolnienie skazanych, internowanych i aresztowanych rodaków oraz przywrócenie praw Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu "Solidarność".

Ofiarni członkowie Komitetu w skład którego wchodzi polscy emigranci i duńscy przyjaciele, zbierają fundusze na pomoc dla rodzin internowanych w Kraju, organizują odczyty i dyskusje, wystawy oraz informują o aktualnej sytuacji w Kraju. Od lipca Komitet wydaje biuletyn w języku duńskim pt. "Polen-nyt".

Z ważniejszych akcji Komitetu należy wymienić: dwudobową głodówkę solidarnościową przeprowadzoną w śródmieściu Kopenhagi w dn. 11 - 13 czerwca br. przez: Wiktora Drukiera, Krzysztofa Matolskiego, Berit Vej Hansen i Henryka Wistrajcha; we własnym lokalu w Kopenhadze, który otwarto 8 czerwca br. urządzono ciekawą wystawę plakatu polskiego (pokazaną tego samego dnia w telewizji) oraz prowadzi stoisko z różnymi obcojęzycznymi informacjami, wydawnictwami dotyczącymi Solidarności i Polski.

Działalność Komitetu spotyka się z dużą sympatią i zrozumieniem.



Sultestrejker i solidaritet med polakkerne

■ Den 13. juni er det et halvt år siden, militæret overtog magten i Polen, og det vil blive brugt til en demonstration, i hvert fald i København. En gruppe fra bevægelsen »Stet Solidar-

nosc» gennemfører en 48 timer sultestrejke foran Helligåndskirken. Den begynder i aften kl. 21 og slutter søndag aften kl. 21.

»Stet Solidarnosc» har

isvrigt netop fået nyt kontor i hovedstaden, nemlig H.C. Ørstedesvej 50B. Her åbner til halvårsdagen en plakatudstilling om Solidaritetets virksomhed.

(Aktuelt 11.06.82)

DR. WŁODZIMIERZ DZIKOWSKI

**JAK
DBAĆ O SWOJE
SERCE**

Praca jest rezultatem wieloletnich studiów i obserwacji specjalisty (dyplom medycyny psychologicznej Królewskiego Towarzystwa Lekarzy i Chirurgów w W. Brytanii). Przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla pacjentów zainteresowanych problemami zdrowia, jak również dla szerokiego kręgu ludzi zdrowych, którzy chcieliby zdobyć podstawowe informacje o pewnych fascynujących problemach medycznych.

Napisane tej książki łączyło się również z przeświadczeniem, że współczesny lekarz nie zawsze ma możliwość i czas wyjaśnić - w najbardziej przystępny sposób - niektóre zagadnienia związane z powstaniem, rozwojem i zapobieganiem procesu chorobowego.

Właśnie w tego typu książce pacjent ma szansę znalezienia odpowiedzi na nurtujące go pytania.

Książka "Jak dbać o swoje serce" jest jedną z nielicznych pozycji tego typu w światowej literaturze medycznej.

Cena wraz z przesyłką £ ang. 7.80

Książkę można nabyć w księgarniach polskich w Londynie (Orbis, SPK i w Ognisku Polskim) oraz zamówić w:

CALDRA HOUSE LTD
23 Coleridge Street, Hove, Sussex BN3 5AB, England

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

B E Z C Ł A

1 KG. KOSMETYKÓW STERLING DO POLSKI

210 szt. (1 kg) cienie do oczu Kohl-Kajal z przesyłką £ 34.50

350 szt. (1 kg) ołówki do brwi z przesyłką £ 24.-

Wincon Mfg Co. Ltd.,
68-72 Bermondsey Street
London S.E.1 3UD, England
Tel. 01-407-4874 i 01-407-7389
Konto Bankowe:
Barclays Bank Limited
29 Borough High Street
London S.E.1
Nr konta 30972088

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

OBOWIAZ NA DZIŚ - TO OFIARNOŚĆ NA POSK

+ W dniu 20.06.1982 zmarł w Londynie śp. Zygmunt Bohusz-Szyszko, generał dywizji, wybitny Żołnierz Polski i dowódca, b. Generalny Inspektor Polskich Sił Zbrojnych, Kawaler Orderu Virtuti Militari 4 i 5 kl., Orderu Polski Odrodzonej 5 i 4 kl. oraz Wielką Wstęgą 1 kl., wieloma odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, przeżywszy lat 89.

+ 18.04.1982 zmarł w Londynie w wieku 89 lat gen. bryg. Stefan Brzeszczyński, minister Obrony Narodowej przez 8 lat Rządu RP w Londynie.

+ Andrzej Czajkowski zmarł dnia 26 czerwca 1982 w Oksfordzie, gdzie mieszkał od kilku lat. Sławny pianista, kompozytor i muzykolog w ciągu ostatniego roku wystąpił bezinteresownie w dwóch koncertach-recitalach fortepianowych w Brukseli i w Queen Elisabeth Hall w Londynie z których całkowity dochód przeznaczył na pomoc dla Polski. Artysta był także znany w Danii gdzie koncertował z Orkiestrą Zelandii i pamięta się Go jako niezwyklego interpretatora utworów Mozarta. Poniżej notatka w Berlingske Tidende 1 lipca 82

Klaver- virtuosen André Tchaikowsky

Den polsk-fødte klaver-virtuos, André Tchaikowsky, der ved sine koncerter med Sjællands Symfoniorkester især markerede sig som en usædvanlig åndfuld Mozart-fortolker er død af kræft, 46 år gammel. Han var uddannet hos bl.a. Stefan Askenase og vandt i 1955 Chopin-prisen i Warszawa. Sine sidste måneder arbejdede han med at orkestrere sin opera „Købmanden i Venedig, efter Shakespeare. Og i søndags uropførtes hans „Trio norturno“ på Cheltenham-festivalen.

For 50 år siden

Februar 1932

Fattige Studenter hjulpet af Virtuos



Ignacy Padarewski — kendt for sin gavmildhed

Padarewski er for nylig afrejst til De forenede Stater, hvor han skal give en Række Koncertre. Han er 73 Aar, men erklærer, at han er nødt til at arbejde, for han er ikke rig.

Hans Gavmildhed har altid været storslaaet. Da han forleden maatte aflyse en Koncert i Paris, fordi hans Hustru blev syg, mente han, at Koncerten, der skulle afholdes til Fordel for fattige Studenter, vilde have indbragt 160.000 Francs. Dette Beløb sendte han derfor til Studenterforeningen.

Powyzej: JyllandsPosten 2.2.82
Nizej: z dzialu listow do redakcji Berlingske T. z 4.2.1982 r

Roosevelt og Østeuropa

30. januar bringer chefredaktør Niels Nørlund en hyldest til afdøde præsident Franklin D. Roosevelt. Det synes, som om tidspunktet for denne hyldest er valgt med meget ringe forståelse for den tid, vi lever i.

Med rette er den vestlige verden opbragt over den skændige behandling, som bliver Polen til del, og hertil kan føjes: Estland, Letland, Litauen, Czekoslovakiet, Ungarn, Rumænien, Bulgarien og Østtyskland — lande, som i overensstemmelse med aftalen i Yalta i 1945 af præsident Roosevelt blev udleveret til Sovjet. Winston Churchill deltog også i denne udlevering, men dog med visse betæneligheder, som Roosevelt ikke skænkede opmærksomhed.

Ca. 200 millioner østeuropæere befinder sig takket være præsident Roosevelts eftergivenhed over for Stalin under den sovjetiske jernhæl. Derfor der det mig uforståeligt, at Roosevelt i dag skal hyldes. Gerne hører jeg Deres kommentar, redaktør Nørlund.

C. Teisen,
godsejer, cand. jur.
Vognserup Gods,
4420 Regstrup.

Kommentaren stod i kronikkens to sidste afsnit.

Red.

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kronika Box 1806 Dk-2300 København S. Konto Postgiro nr 2 20 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna 60.- kr. Cena egzemplarza 10.-kr Abonenci z poza Europy opłacają dodatkowo porto według taryfy.

Redaktor Michał W. Zbąski